

# Hemp Gru, Rajski Ogród (feat. PRO8L3M)

wchodzę do ogrodu aby zebrać plony  
w drodze wciąż do przodu, słońca promyk  
może ten raj, to teren strzeżony  
zamknięte osiedle dla dzieciaków z drugiej strony  
a może to piekło, klatka dla kanarka  
walczę by nie zdechnąć dopóki trwa walka  
sztuka mięsa, truchło, dyskant  
szukasz szczęścia, hasta la vista

wariaty znają mnie z ksywy, a nie z nazwiska  
jestem niemożliwy, pęka kolejna dyszka  
nie wymiękam, gdy pies w kiermany wiska  
wiesz co jest grane czy nie znasz zjawiska?  
mama, te kary znów odwiedzasz Witkac  
versus społeczny parter, bieda, pusta miska  
brutalna prawda co sieka jak ciepła czysta  
eureka, wirtuoz rapu, mordo sprawdź mistrza

liczą się tylko najbliżsi  
połowa ludzi dookoła to statyści  
zamiast miłość w ramionach nienawiści  
wypełniają przestrzeń nie posiadając myśli  
liczą się tylko najbliżsi  
połowa ludzi dookoła to statyści  
zamiast miłość w ramionach nienawiści  
wypełniają przestrzeń nie posiadając myśli

z pietyzmem szamia owco syfu  
by na końcu ich idylle miały odgłos krzyku  
łączy ich wspólny mianownik  
myślą ze trzymają sztos przy skroni  
a to do kur\* celownik  
mam swe sny ogromne  
a oni klątwy absurdów strzegą jak psy obronne  
giną w locie bo płyną z prądem  
lecą na oślep jak ćmy  
ja w piątek my po goudę  
żyłem jak setki na około ludzi  
tracąc te resztki siebie  
i musząc swa wolność tłumić  
jebac oportunizm  
kondom coś mówił, ale jak usłyszał to motto umilkł

liczą się tylko najbliżsi  
połowa ludzi dookoła to statyści  
zamiast miłość w ramionach nienawiści  
wypełniają przestrzeń nie posiadając myśli  
liczą się tylko najbliżsi  
połowa ludzi dookoła to statyści  
zamiast miłość w ramionach nienawiści  
wypełniają przestrzeń nie posiadając myśli

wymiar zagięty, odbieram astral  
wyrastam z murów ze ,ma ludzkości garstka  
murem za Bonusem  
sprawiedliwość farsa  
z małych detali tworzy się ostra jazda  
wolny elektron na orbicie światła  
matka ostrzegając, już gardło sobie zdarła  
jak się nie potkniesz nie poznasz smaku jabłka  
w rajskich ogrodach czeka gościna diabła

nie ma nic za friko  
nie ma tu dal ciebie nic

nie ma co się prosić życia  
tylko brać twardo za ryj  
synu rwij, od złych chwil  
wszystko efektem motyla  
bywa że gdzieś tam po latach martwy temat znów ożywa  
na chuju na siłę do raju  
tak jak czeski bandyta  
banita jest poza kontrola, bo nie zna tego języka  
unikam trywialnej papki, choć dalej jest do koryta  
trafić w dychę do celu  
a potem wyłożyć kopyta

twój rajski ogród może być dla innym polem minowym